

**nowy**

# TELE LE GRAF

**warszawski**

Nowy Telegraf Warszawski, nr 16(47) 2021



## WARSZAWA SZCZEPI MIASTO SZUKA WOLONTARIUSZY

Stadion Legii przy ul. Łazienkowskiej 3,  
Hala sportowa OSiR na Targówku przy ul. Ossowskiego 25,  
Białolecki Ośrodek Sportu przy ul. Strumykowej 21,  
Wawerskie Centrum Kultury przy ul. Żegańskiej 1a  
- stołeczny program szczepień rusza już w piątek, 14 maja.  
Właśnie tego dnia zaczną działać cztery warszawskie  
punkty szczepień powszechnych  
>> str. 5

**TERLIKOWSKI: JEŚLI MAMY SIĘ CZEGOŚ UCZYĆ  
OD PRYMASA, TO WŁAŚNIE TEGO >> str. 2**

**GAC: KOMOROWSKI TO OBCIĄŻENIE,  
ALE NIE SKREŚLAM CHADECJI >> str. 4**

**WARZECHA: PRZEDSIĘBIORCY  
TO ELEKTORAT DO WZIĘCIA.  
NIE MA GO KOMU ZAGOSPODAROWAĆ >> str. 4**

**GOCLAW ► Koszmarne zbrodnie w pralni na ul. Bora-Komorowskiego**

# ZADŹGAŁ WŁASNEGO OJCA!!! PADŁY TEŻ STRZAŁY...

Z tej pralni korzystały dziesiątki mieszkańców Goclawia, ale nie tylko - przyjeżdżali tu mieszkańcy innych dzielnic. W piątek doszło tam do koszmarnej zbrodni. Syn zadźgał nożem własnego ojca.

Jak informowały media, ofiara to właściciel pralni. Podczas interwencji policji padły strzały, a zakrwawiony sprawca gonił z nożem policjanta

>> str. 7



## L NA POCZĄTEK

## Pouczająca opowieść o kibelku i smrodzie



Przemysław Harczuk, redaktor naczelny i wydawca gazety „Nowy Telegraf Warszawski”

**P**aństwo Iksińscy od lat zmagali się z problemem nazwijmy go toaletowym. Ich pionowy wodno-kanalizacyjny nieremontowany od czasów komuny co i rusz powodowały jakieś problemy. A to zalał ich sąsiad z góry, to znów oni (nie z własnej winy) zalewali innych. Co gorsza, problemy dotyczyły też kanalizacji. Mówiąc wprost – kibel mniej więcej raz w miesiącu wybijał, a niemiłosierny smród uprzykrzał życie Iksińskim, sąsiadom i odwiedzającym piękną, choć zaniedbaną kamienicę gościom. Problem polegał na tym, że w całej dzielnicy nie było żadnego hydraulika – wszyscy fachowcy powyjeżdżali. W efekcie Iksińscy raz korzystali z pomocy pana Mariana – postaw-

nego, dobrze ubranego, co hydraulikiem wprawdzie nie był, ale pracował u Niemca przy kafelkach i pracę hydraulików oglądał, innym razem pana Władeczka, swojskiego, z wąsami na przedzie, co też wprawdzie hydraulikiem nie był, ale za komuny sam sobie radził z domową robotą. I panowie raz coś faktycznie naprawili, czasem bardzo popsuli, najczęściej zwyczajnie nie robili nic. Ale kaska za pracę płynęła, bo zdesperowani Iksińscy płacili, w desperacji licząc, że choć na starość pożyją przez jakiś czas bez smrodu. Płynęło też ~~z~~ alkoholu, który naprawiacze kibelków przy swej ciężkiej pracy gorliwie spożywali. Gospodarze wpadali czasem na pomysł, by nająć kogoś innego. Jednak profesjonalne firmy

i fachowcy mieli zajęte terminy i to na lata wprzód. A jak się nawet znajdował ktoś trzeci, to na krótko, bo zaraz panowie Marian i Władeczek, choć na co dzień się nienawidzący, zawierali sztamę. I nowemu delikwentowi najpierw dawali pięścią w twarz, a potem lali czystą do szklanki. I tak się kręciło. Aż panowie się rozbisurmanili jeszcze bardziej. Za swoją pracę żądali już nie tylko kasy, nie tylko wódeczki, ale i honorów, godności, wieszania ich zdjęć na ścianach mieszkania. Umieszczenie facjat Mariana i Władeczka na ścianie, obok zdjęć rodzinnych antenatów, ludzi prawych i szlachetnych panią Iksińską zabolowało już bardzo. Szczególnie, że obaj jegomoście, na trzeźwo nawet dający się lubić, po kielichu byli dla

niej, jako kobiety nie do zniesienia. Małżeństwo postanowiło powieźć DOŚĆ. Pan Iksiński po męsku wytłumaczył zleceniobiorcom, że o ile partaninę jeszcze może wybaczyć, o tyle traktowania żony już niekoniecznie. Wywalił pseudofachowców, prowizoryczne naprawy wykonał sam, a na odległy termin zamówił hydraulików nie udawanych, ale prawdziwych. Po wielkim smrodzie zostało wspomnienie. Wszelkie nawiązania i skojarzenia z bieżącą polityką są celowe, zamierzone, i bynajmniej nie przypadkowe. Oczywiście nie każdy polityk jest taki, jak Władeczek i Marian, ale niestety jest takich wielu. A my zamiast im kibicować, zacznijmy od nich wymagać. To my jesteśmy ich szefami.



Dr Andrzej Anusz, w PRL działacz antykomunistyczny Niezależnego Zrzeszenia Studentów, dziś politolog, Instytut Piłsudskiego

## PiSolewu nie będzie, ale...

**Niektórzy mówią od dawna o PiSolewie, czyli sojuszu PiS z lewicą. Czy porozumienie w sprawie Planu Odbudowy to nie jest krok w tym właśnie kierunku?**

Dr Andrzej Anusz: Oczywiście od 2015 roku nastąpił bardzo mocny zwrot w lewo w kwestiach społecznych. Program 500 Plus itd., są tu przykładem. W tych kwestiach PiS-owi jest znacznie bliżej do lewicy. Jednocześnie jednak w kwestiach obyczajowych, kwestiach historycznych, jest tu wyraźna przepaść.

**No tak, jednak przed 2007 rokiem Polskie Stronnictwo Ludowe i Platforma Obywatelska to były dwa wrogie, przeciwne bieguny sceny politycznej. I w 2007 roku te przeciwstawne całkowicie partie stworzyły koalicję. Jej siłą było to, że były elementy wspólne, ale też różnice w elektoratach tak wielkie, że praktycznie nie było możliwe wzajemne podbieranie sobie wyborców. Z PiS i Lewicą może być podobnie?**

Wyborcy socjalni faktycznie już przeszli do PiS, a ci świątopoglądowi i historyczni zostali przy lewicy. Ale jednak nie sądzę by w przewidywalnej przyszłości doszło do koalicji PiS z SLD. Może natomiast dojść do doraźnej współpracy.



Dr Tomasz Terlikowski, filozof i publicysta

## Jeśli mamy się czegoś uczyć od Prymasa, to właśnie tego

**N**ajwiększą nauką z beatyfikacji prymasa mogłoby być przypomnienie, że należy brać to, co najlepsze z tradycji katolickiej, ale nie da się zrekonstruować 1:1 tego, co było dawniej. Tak, jak w latach 50-ych nie dało się odtworzyć katolicyzmu przedwojennego, tak dziś nie da się odtworzyć katolicyzmu z lat 90-ych. Niewątpliwie Prymas kard. Stefan Wyszyński to ktoś, kto zrekonstruował i uratował Kościół katolicki w Polsce w latach 50. i 60. Dał Polsce i Kościołowi polskiemu nowe, bardzo mocne życie. Co do tego nie ma wątpliwości. Wziął to, co najlepsze z polskiego ludowego katolicyzmu, i nie tylko ludowego, bo także inteligentnego. Pamiętajmy, że działało się to po gigantycznej traumie

przesunięcia granic, gdy dwa spośród czterech najważniejszych polskich miast, Lwów i Wilno znalazły się poza granicami kraju a trzecie, Warszawa, zostało zniszczone, a przy czwartym postawiono Nową Hutę. Gdy miliony ludzi zabrano ze swoich domów i przesiedlono na ziemię odzyskane. Prymas Wyszyński skonstruował Kościół na nowo. Ale pamiętajmy, że Kościół był wtedy inny. I jeśli mamy się czegoś uczyć od Prymasa Tysiąclecia, to właśnie tego, że nie wolno patrzeć wyłącznie w przeszłość. On nie zrekonstruował katolicyzmu przedwojennego. Należy zostawić to, co najlepsze z tradycji, ale nie da się odtworzyć dziś Kościoła z lat 70-ych, 80-ych. I gdyby taką naukę udało się wyciągnąć z prymasa – to by była wspa-

niała rzecz. Czy tak się stanie – nie wiem. Oczywiście bardzo cieszy mnie to, że Prymas Polski, kard. Stefan Wyszyński trafi na ołtarze. Że kolejny z wielkich hierarchów będzie wśród błogosławionych. To bardzo istotne, natomiast jestem sceptycznie nastawiony co do doszukiwania się dodatkowych znaczeń w wydarzeniach takich jak beatyfikacja. Jeśli coś ma z niej wynikać na przyszłość – to przede wszystkim nauka, że Kościół musi reagować, brać to, co najlepsze z tradycji, bo głupotą przecież byłoby z tego zrezygnować, ale jednocześnie nie da się jeden do jednego zaszczepić tego, co było dawniej. Nie ma powrotu do katolicyzmu z lat 70-ych i 80-ych. Tak, jak nie było w latach 50-ych powrotu do katolicyzmu przedwojennego.



foto: Wikipedia

OD MAJA Z WIĘKSZYM NAKŁADEM, WKRÓTCE NOWA STRONA

# Wielkie zmiany w „Nowym Telegrafie Warszawskim”



Rusza kolejny etap zmian w „Nowym Telegrafie Warszawskim”. Od maja zwiększony zostanie nakład gazety drukowanej. Do końca wakacji utrzymana zostanie częstotliwość tygodnika w internecie i comiesięcznej gazety drukowanej. Od września gazeta drukowana będzie ukazywać się co dwa tygodnie, a najpóźniej od 2022 roku – co tydzień. W najbliższym czasie zostanie też uruchomiona nowa wersja strony internetowej, wdrożone zostały zmiany w wydawnictwie.

**Andrzej Maksymowicz**

Tytuł jest kontynuacją periodyku Telegraf24, który z różną częstotliwością ukazywał się w Warszawie i w Kielcach. Pod

koniec 2019 roku powołane zostało wydawnictwo i nowy tytuł – „Nowy Telegraf Warszawski”. Start projektu był bardzo trudny, bo powstanie wydawnictwa i nowego tytułu zbiegło się w czasie z wybuchem pan-

demii COVID-19. W efekcie nie zostało zrealizowane planowane wcześniej finansowanie pisma, zlikwidowane zostały dodatki dzielnicowe w Ursusie i na Pradze, nie powstały planowane wkładki w Śródmieściu i

dodatek historyczny oraz turystyczny – mówi Przemysław Harczuk. – Natomiast czasem takie trudne sytuacje udaje się wykorzystać do rzeczy dobrych, wykorzystaliśmy ten czas dla rozwoju gazety, wszyscy zgodzi-

liśmy się, że w roku pandemii traktujemy ten projekt bardziej przyszłościowo, niż komercyjnie, za to wydaliśmy gazetę w internecie, w częstotliwości tygodnika. Serwis był niszowy, więc trochę sztuka dla sztuki, ale przeszliśmy chrzest bojowy i teraz to procentuje – od pewnego czasu obok tygodnika wydajemy co miesiąc numer drukowany, z uwagi na obostrzenia wciąż jeszcze w niewielkich nakładach, ograniczamy się do Pragi i Grochowa. Pojawili się pierwsi reklamodawcy. Zmienia się wydawnictwo – ja jako dziennikarz nie powinienem prowadzić działalności reklamowej, więc jest zatrudniona na ¼ etatu osoba do koordynowania spraw firmowych, nadzoruje kolportaż i ludzi szukających reklam. Ja zajmuję się redakcją. Do tego umowy są skonstruowane w ten sposób, że współpracownicy zarabiają kwoty niewielkie, ale dla wszystkich to praca w zasadzie dodatkowa, „po godzinach”, a po przekształceniu w spółkę każdy otrzyma niewielki udział w przedsięwzięciu – tłumaczy redaktor naczelny „Nowego Telegrafu Warszawskiego”. Zdradza też najbliższe plany. – W maju zwiększymy nakład pisma, a także odpalimy nową stronę internetową, z codzienną garścią informacji i tygodnikiem internetowym z dłuższymi formami dziennikarskimi. Docelowo tygodnik będzie się ukazywać w druku – teraz drukujemy co miesiąc, po wakacjach będzie to co dwa tygodnie, a od nowego roku co tydzień – mówi Harczuk.

NOWA SIŁA NA RYNKU MEDIALNYM W POLSCE

## W Telegrafie i Salonie 24

Przemysław Harczuk, wydawca i redaktor naczelny „Nowego Telegrafu Warszawskiego”, niebawem podejmie współpracę z Salonem24, portalem, którego właścicielem został były redaktor naczelny „Super Expressu”, Sławomir Jastrzębowski. „Czas by podjąć na Salonie” – napisał Harczuk na Facebooku. „Mocno wierzę w ten projekt. Oczywiście równoległe będą działać w „Nowym Telegrafie Warszawskim” – tłumaczy.

**Andrzej Maksymowicz**

W sobotę, 1 maja, Harczuk poinformował w mediach społecznościowych o zmianie pracy i odejściu z mediów, w których dotychczas pracował. Zaznaczył, że zamierza skupić się na rozwoju swojego pro-

jektu medialnego, a także, że zamierza podjąć nowe działania medialne. „Skupiam się na swoim projekcie, który się rozwija, nadszedł też czas, by trochę podjąć na Salonie. Niebawem więcej informacji” – podsumował. W rozmowie z „Nowym Telegrafem Warszawskim” doprecyzował, że rozpoczyna współpracę z por-

talnem Salon24. Serwisem internetowym na bazie dawnej platformy blogowej. Od niedawna właścicielem „Salonu” jest Sławomir Jastrzębowski, który był wiele lat naczelnym „Super Expressu”. – Potwierdzam, że po odejściu z „Do Rzeczy.pl” podejmuję współpracę z „Salonem24”. Nowy właściciel, Sławomir Jastrzę-

bowski jako redaktor naczelny „Super Expressu” doprowadził ten tytuł do pozycji nr dwa na rynku dzienników. Teraz też ma szansę na sukces. W Salonie zatrudnieni zostali doświadczeni dziennikarze, mocno wierzę w ten projekt – tłumaczy. Własny projekt medialny to oczywiście „Nowy Telegraf Warszaw-

ski”. – Oczywiście z własnego projektu nie rezygnujemy, w najbliższych dniach poinformujemy o podsumowaniu ostatnich miesięcy działalności oraz o kolejnych planach – podsumowuje. Przemysław Harczuk w ostatnich latach pracował m. in. w „Super Expressie”, gdzie był redaktorem działu Opinii i „Do Rzeczy.pl”, gdzie pracował również w dziale opiniowym, choć publikował także materiały społeczne. W ramach własnego wydawnictwa wydaje „Nowy Telegraf Warszawski”, przygotowuje też książkę na temat zniszczonego przez aparat państwowy przedsiębiorcy, Mirosława Cieluszeckiego.

GDZIE JEST PRZESTRZEŃ DLA NOWYCH UGRUPOWAŃ?

## Drobni przedsiębiorcy, elektorat do wzięcia



Łukasz Warzecha  
publicysta,  
m. in. „Do Rzeczy”  
i Onet.pl

**Przedsiębiorcy to bez wątpienia elektorat do wzięcia, ale nikt na razie nie potrafi go skutecznie przejąć – mówi Łukasz Warzecha, publicysta Do Rzeczy i Onet.pl**

**Drobni przedsiębiorcy, ludzie o poglądach konserwatywno-liberalnych, nierzadko odczuwają dziś brak swojej reprezentacji politycznej – PO poszła radykalnie w lewo, PiS jest zbyt socjalny i jego polityka wobec biznesu jest delikatnie mówiąc mało entuzjastyczna, a znów Konfederację ciężko dziś określić jako poważne ugrupowanie. Czy jest możliwe, że ktoś – PSL, Gowin, może coś nowego – zagospodaruje tę przestrzeń?**

Łukasz Warzecha: To bardzo trudne pytanie, bo od lat wielu polityków łudziło się, że uda im się zagospodarować przestrzeń w konserwatywnym centrum. Nikomu się nie udało. Szczególnie mówiąc wydaje mi się, że ważniejsze jest dziś określenie

gdzie jest grupa najbardziej rozczarowanych wyborców i gdzie wyborcy ci mogą pójść. Na pewno rozczarowanych jest wielu wyborców PiS z 2015 roku, może nawet z 2019 roku. Część z nich przeszła do ruchu Hołowni, część do Konfederacji.

**Są opinie, że do tych właśnie wyborców swą ofertę skierować chce Jarosław Gowin?**

Czy Jarosław Gowin mógłby tych wyborców przejąć – nie wiem. Sam na pewno nie. Pojawia się przy tym ten wątek współpracy Gowina z PSL-em, bo te formacje są jakoś tam do siebie podobne, ale taka współpraca na razie nie zaistniała. Natomiast co do samego Gowina, problem polega na tym, że jest kompletnie niewyrazisty. W przeciwieństwie od Ziobry nie umiał wypracować sobie mocnego wizerunku, jest mniej wyrazisty, nie sądzę, by był w stanie porwać tłumy. Ciekawą kwestią jest Konfederacja.

**W jakim sensie?**

Jeżeli popatrzymy jakie są główne problemy elektoratu, o którym mówimy, to są to problemy przedsiębiorców, problemy związane z pandemią, z wolnością itd. I Konfederacja mogłaby tu te problemy podnieść. Oczywiście przechodzi pewien kryzys, ale być może uda jej się z tego kryzysu wyjść, wtedy być może zaprezentuje porywającą, atrakcyjną ofertę. Dużym sprawdzianem będzie to, jak pójdą wybory w Rzeszowie. Jeżeli Grzegorz Braun otrzymałby dobry wynik, to mógłby ich ten wynik ponieść. Jednak na razie nie widzę potencjału dla zagospodarowania tej zauważalnej grupy. Wydaje się, że ci wyborcy bardziej mają potencjał by nie zagłosować, niż zagłosować na kogokolwiek.

**W trakcie pandemii wiele firm walczyło o przetrwanie, część niestety zbankrutowało. W Warszawie zawsze krytycznie odnosiliśmy się do polityki miasta wobec**

**przedsiębiorców, ale trzeba oddać Rafałowi Trzaskowskiemu, że przynajmniej obniżył czynsze za lokale w mieście. Tymczasem były przypadki, że państwowe agencje podnosiły ceny najmu...**

Na pewno przedsiębiorcy są do zagospodarowania, na PiS nie zagłosują. Stara się do nich kierować swój przekaz Konfederacja, ale jest w kryzysie. Gowin też raczej nie zdobędzie tu wielkiego poklasku, bo moim zdaniem dla tej grupy nie jest zbyt wiarygodny. Natomiast nie sądzę też, by specjalnie wiarygodna była Koalicja Obywatelska. Jeżeli Rafał Trzaskowski wykonuje gesty w postaci obniżania czynszu, to zapunktuje ale raczej on w Warszawie, nie Koalicja Obywatelska w skali ogólnopolskiej. KO w ciągu ostatniego roku nie zaproponowała nic konstruktywnego. Z kolei Polskie Stronnictwo Ludowe straciło impet po klęsce Władysława Kosiniaka-Kamysza w wyborach prezydenckich. Wcześniej hasło „Nowego PSL” wydawało się interesujące. Ale tego impetu nie udało się w żaden sposób odzyskać. Przedsiębiorcy to bez wątpienia elektorat do wzięcia, ale nikt na razie nie potrafi go skutecznie przejąć.

BYŁY PREZYDENT WSPARŁ KONSERWATYWNE CENTRUM WOKÓŁ PSL. SZANSA, CZY STRZAŁ W KOLANO?

## Komorowski to obciążenie, ale nie skreślam Chadecji



Karol Gac  
publicysta,  
portal  
DoRzeczy.pl

**Dziwię się, że ktoś na poważnie wpadł na pomysł, że Bronisław Komorowski może być optymalnym patronem dla nowego projektu politycznego. Były prezydent kojarzy się z wieloma rzeczami, ale na pewno nie z sukcesem i dynamiką. Miał wiele kompromitujących wpadek, nie mówiąc już o fatalnej kampanii. W mojej ocenie byłby zdecydowanym obciążeniem dla Chadecji. Samego projektu nie powinno skreślać się z góry. Bronisław Komorowski to jedno, ale sam pomysł to drugie. Wciąż jest wiele niewiadomych, ale sądzę, że taka propozycja mogłaby znaleźć uznanie w oczach wyborców – mówi Karol Gac, publicysta portalu DoRzeczy.pl.**

**Bronisław Komorowski zapowiedział, że wspiera Polskie Stronnictwo Ludowe i tzw. „nową chadecję”. O byłym prezydencie jako współpracowniku ruchu mówił też Piotr Zgorzelski. Czy faktycznie byłby prezydent może być lokomotywą, czy raczej obciążeniem dla tej centroprawicowej formacji?**

Karol Gac: Dziwię się, że ktoś na poważnie wpadł na pomysł, że Bronisław Komorowski może być optymalnym patronem dla nowego projektu politycznego. Były prezydent kojarzy się z wieloma rzeczami, ale na pewno nie z sukcesem i dynamiką. Miał wiele kompromitujących wpadek, nie mówiąc już o fatalnej kampanii. W mojej ocenie byłby zdecydowanym obciążeniem dla Chadecji.

**Nie brak jednak opinii, że sam pomysł na budowę nowej partii pomiędzy PiS-em i antypisem, ale o bardziej konserwatywnym punkcie widzenia, ma sens. Co Pana zdaniem takie ugrupowanie mogłoby ugrać?**

Rzeczywiście, samego projektu nie powinno skreślać się z góry. Bronisław Komorowski to jedno, ale sam pomysł to drugie. Wciąż jest wiele niewiadomych, ale sądzę, że taka propozycja mogłaby znaleźć uznanie w oczach wyborców. Od dawna mówi się o potrzebie budowy „racjonalnego centrum”, a i Polacy pokazali, że szukają alternatywy (vide wyniki Szymona Hołowni). Nie wiemy jednak, czy do projektu przyłączyłby się np. Jarosław Gowin. Niezależnie jednak od tego, myślę, że taki projekt miałby szansę zaist-

nieć na scenie politycznej i przekroczyć próg wyborczy.

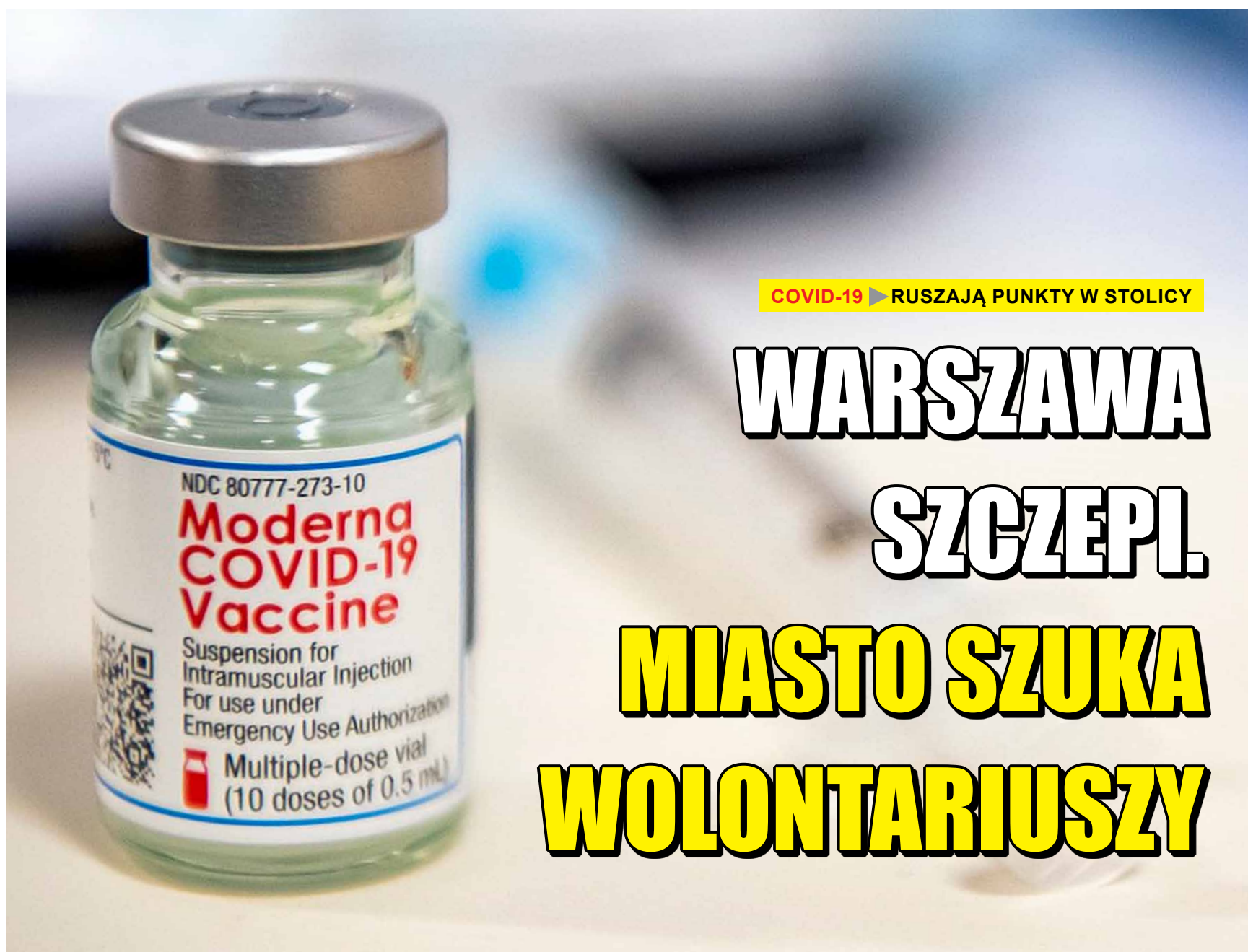
**Wojna o fundusz odbudowy doprowadziła do sporu w opozycji. I z jednej strony jest lewica, która dogaduje się z PiS-em, z drugiej PO i PSL są oburzone. Wyłamał się tu jednak Rafał Trzaskowski. Co się dzieje?**

Platforma przelicytowała, a strategia Borysa Budki okazała się samobójcza. Lider PO skompromitował się doszczętnie. Wykorzystała to sprytnie Lewica, co doprowadziło do furii Platformę. Trwa walka o władzę po stronie opozycji, ale i o pewną hierarchię. PO przekonała się, że minęły czasy, gdy dzieliła i rządziła. Jeśli chodzi o Rafała Trzaskowskiego, to ten od dłuższego czasu balansuje między Warszawą, PO a swoim

ruchem. Być może ma jakieś polityczne plany, o których jeszcze nie wiemy. Choć i jego postawa względem Funduszu nie była spójna.

**Nie brak też głosów, że porozumienie PiS z SLD to początek pisolewu, zapowiedź przyszłej koalicji. Niby partie różne, ale PSL i PO też kiedyś były wrogie, a różnice elektoratów to atut, bo nie podbiorą sobie wyborców. Do tego w mediach publicznych taka koalicja kiedyś miała miejsce?**

Teoretycznie potrafię sobie wyobrazić taką koalicję, ale nie zgadzam się z tymi głosami. Bardziej widzę taką narrację po stronie krytyków Funduszu, którym nie w smak to, co się wydarzyło. Nie wydaje mi się, by miała ona powstać. Nie ma ku temu powodów.



COVID-19 ► RUSZAJĄ PUNKTY W STOLICY

# WARSZAWA SZCZEPI. MIASTO SZUKA WOLONTARIUSZY

for. domena publiczna

Stadion Legii przy ul. Łazienkowskiej 3, Hala sportowa OSiR na Targówku przy ul. Ossowskiego 25, Białolecki Ośrodek Sportu przy ul. Strumykowej 21, Wawerskie Centrum Kultury przy ul. Żegańskiej 1 a – stołeczny program szczepień rusza już w piątek, 14 maja. Właśnie tego dnia zaczną działać cztery warszawskie punkty szczepień powszechnych. Mieszkańcy będą mogli zaszczepić się w nich przeciw COVID-19. Zaszczepić będzie się w nich mogło nawet do 60 tysięcy osób tygodniowo. Miasto szuka wolontariuszy – informuje stołeczny ratusz.

**J**ak przypomina Urząd Miasta Stołecznego Warszawa, warszawskie punkty szczepień powszechnych zostaną uruchomione w czterech lokalizacjach miasta: na stadionie Legii przy ul. Łazienkowskiej 3; w hali sportowej OSiR na Targówku przy ul. Ossowskiego 25; w Białoleckim Ośrodku Sportu przy ul. Strumykowej 21 oraz w Wawerskim Centrum Kultury przy ul. Żegańskiej 1a. Warszawa planuje szczepić w nowo uruchomionych punktach szczepień nawet 60 tys. osób tygodniowo. Do funkcjonowania każdego z nich niezbędne jest wsparcie wolontariuszy. Ich pomoc umożliwi przyjmowanie większej liczby pacjentów i ich sprawną obsługę. O zgłaszanie się

zaapelował prezydent stolicy: – W miejskiej akcji szczepień może pomóc również każdy pełnoletni mieszkaniec Warszawy. Warszawianki i warszawiacy, zwracam się do Was z serdeczną prośbą – zostańcie wolontariuszami. Zgłoście się już dziś na stronie [ochotnicy.waw.pl](http://ochotnicy.waw.pl), dołączcie do zespołu i pomóżcie zaszczepić innych! Działajmy wspólnie, aby szybciej powrócić do normalności, za którą wszyscy tęsknimy” – zaapelował w serwisie ratusza prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski. Jak informuje ratusz, wolontariuszem w warszawskim punkcie szczepień powszechnych może zostać każdy, kto ukończył 18 r. życia. Nie trzeba być związanym z sektorem służby zdrowia. Wystarczy dyspozy-

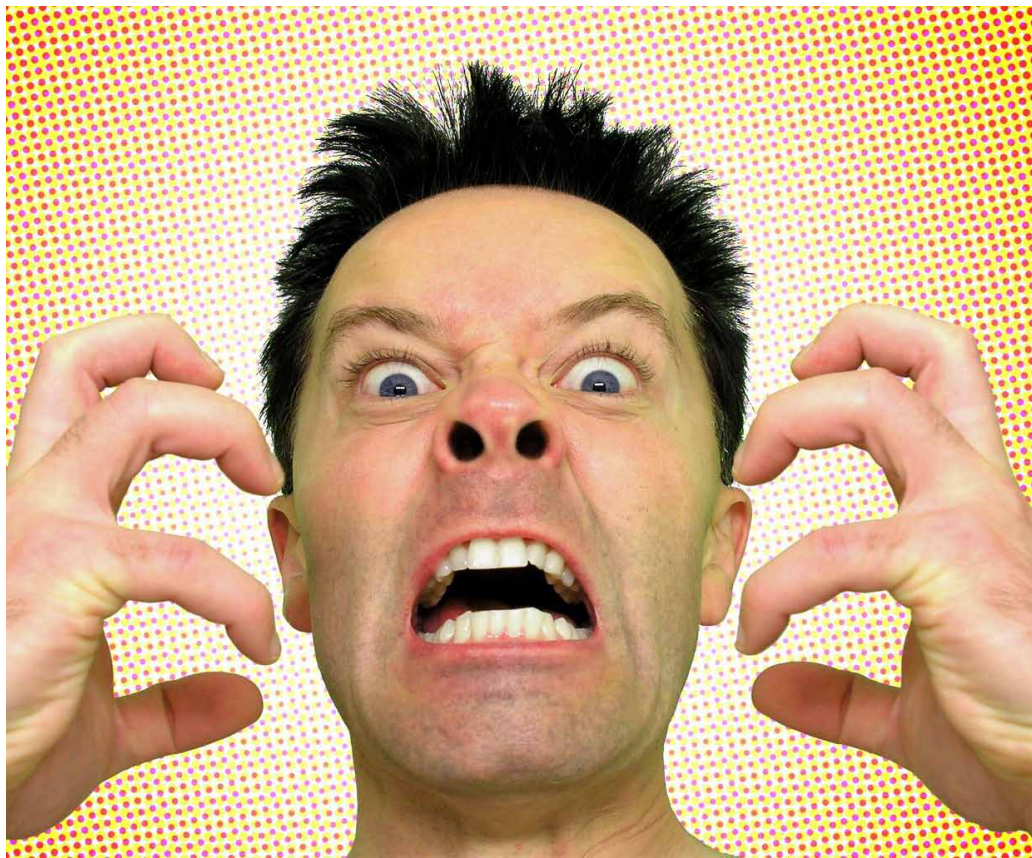
cyjność, zmysł organizacyjny i gotowość do pomocy. Punkty będą działać w godzinach 8:00-18:00 od poniedziałku do niedzieli – aby pomóc w ich funkcjonowaniu wystarczy być dyspozycyjnym przez kilka godzin w tygodniu. Wymogiem wobec osób zgłaszających się na wolontariat jest dobry stan zdrowia i gotowość do bycia zaszczepionym. Od wolontariuszy wymagane będzie przestrzeganie zasad bezpieczeństwa epidemicznego. Zgłoszenia na wolontariat (do konkretnego punktu) przyjmowane są przez Miejski Portal Wolontariatu [www.ochotnicy.waw.pl](http://www.ochotnicy.waw.pl) Osoby zaangażowane w wolontariat będą miały za zadanie m.in. udzielać informacji osobom zgłaszającym się na szczepie-

**W punktach szczepień ma być szczepionych nawet 60 tysięcy osób tygodniowo. Władze stolicy apelują o wsparcie wolontariuszy**

nie, organizować kolejki do rejestracji i szczepień, pomagać przy wypełnianiu formularzy czy kierować do odpowiednich stanowisk szczepień. W każdym z punktów mogą pojawić się jeszcze dodatkowe zadania związane z organizacją przebiegu szczepień masowych,

przy których będą pomagać wolontariusze. Wolontariusze zostaną ubezpieczeni oraz wyposażeni w niezbędne środki ochrony osobistej. Dodatkowo otrzymają koszulki identyfikacyjne. Z każdym wolontariuszem zostanie podpisane porozumienie o współpracy na podstawie którego zostanie wystawione zaświadczenie o wolontariacie (wraz z liczbą przepracowanych godzin). Osoby, które jeszcze się nie szczepiły, będą mogły jako wolontariusze otrzymać szczepionkę. Organizatorami wolontariatu są dzielnicowe Ośrodki Pomocy Społecznej, na terenie których znajdują się punkty szczepień powszechnych – podsumowują urzędnicy.

(źródło: UM Warszawa)



fol. Freeimages.com

**GROCHÓW** ► Z DRUGIEGO PIĘTRA LECIAŁY PRZEDMIOTY

## SZALENIEC w oknie na GROCHOWSKIEJ!

**B** było późne popołudnie, w zasadzie pod wieczór – dochodziła 18.00, gdy mieszkańców Grochowa obudził huk i krzyki. Z drugiego piętra jednej z kamienic mężczyzna w średnim wieku wyrzucał różne przedmioty na chodnik. Mężczyzna był bardzo agresywny.

Jak informuje Komenda Stołeczna Policji, informacja o sytuacji dotarła do policjantów z patrolu. Funkcjonariusze podjęli interwencję

pod wskazanym adresem. W lokalu zastali pobudzonego mężczyznę, który zachowywał się wobec mundurowych agresywnie, nie chciał wykonywać wydawanych mu poleceń. Na pytanie dlaczego wyrzuca przedmioty przez okno odpowiedział, że „tak mu się podoba”. Okazał policjantom dowód osobisty, który od razu wzbudził podejrzenia funkcjonariuszy, podejrzewali, że najprawdopodobniej nie należy do tego mężczyzny. 46-latek został zatrzymany,

a dowód zabezpieczony. Jak informuje policja, po chwili mundurowi znaleźli właściwy dokument potwierdzający tożsamość zatrzymanego. Po sprawdzeniu jego danych w policyjnej bazie wyszło na jaw, że jest poszukiwany w celu osadzenia w areszcie śledczym lub zakładzie karnym. Dochodzeniowcy przedstawili mężczyźnie zarzut za posłużenie się dokumentem, który nie należał do niego – podaje policja.

(źródło: policja)

**PRAGA-PÓLNOĆ** ► POSZUKIWANIA OPIEKUNÓW W ZOO

## Lubisz wiatr i deszcz? Możesz pobawić się ze słoniem

**W**arszawski ogród zoologiczny szuka wolontariuszy, którzy nie mają problemu z ciężkimi warunkami atmosferycznymi. Wichury i deszcze nie stanowią zbyt miłej aury, chyba, że ktoś jest nosorożcem lub słoniem. Zwierzęta te właśnie w takiej pogodzie czują się najlepiej. A warszawskie zoo szuka osób, które mogłyby zostać

opiekunami tych zwierząt i bawić się z nimi w pogodę, jakie te uwielbiają. Warszawskie zoo prowadzi rekrutację na stanowisko opiekuna słoni, nosorożców, góralców i gólców. „Od kandydatów wymagamy: odporności na stres, odporności na warunki atmosferyczne (słonie i nosorożce uwielbiają deszcze i wichury, więc wtedy zabawa na świeżym powietrzu jest najprzy-

jemniejsza), ogromnego zaangażowania w rozwijanie wiedzy z zakresu utrzymania, hodowli i ochrony wszystkich czterech gatunków podopiecznych, mnóstwo kreatywności, wytrzymałości fizycznej, psychicznej również..., dyspozycyjności i elastyczności” – wyliczają pracownicy warszawskiego ogrodu zoologicznego.

(Warszawski Serwis Prasowy)



**W** tramwaju linii 6 z Bielana Pragę-Południe, jadącym w kierunku Gocławka leżała młoda kobieta. Przejeżdżała kursy po pełnej trasie, nie dawała znaku życia. Tramwaj linii 6 przyjechał z Bielana, na Pragę-Południe, na pętlę Gocławek. Jadącym pasażerka nie dawała znaku życia. Gdy późnym wieczorem tramwaj dojechał na pętlę Gocławek, kobietę zauważył patrol Straży Miejskiej. Funkcjonariusze postanowili nieść pomoc pasażerce, wyglądającej na nieprzytomną. Jak relacjonuje Straż Miejska, był to środek majowego weekendu, niedziela, 2 maja. Dochodziła godzina 23, gdy patrol straży miejskiej prowadził kontrolę na pętli Gocławek. Przechodzący obok wagonów tramwaju linii 6 funkcjonariusze zauważyli, że na jednym z foteli znajduje się kobieta, która wyglądała, jakby straciła

przytomność. Tym razem powodem utraty świadomości okazał się nadmiar alkoholu przez nią spożytego – relacjonuje Straż Miejska. Kobieta musiała wypić naprawdę sporo, gdyż długo nie można jej

**Kłopotliwa pasażerka tramwaju linii 6 była poszukiwana**

było dobudzić. W obawie o życie kobiety strażnicy wezwali pogotowie. Dopiero ratownikom udało się ocucić pasażerkę – relacjonuje policja. Mimo tego funkcjonariusze nie mogli ustalić tożsamości kobiety. Wezwano patrol policji, który zdecydował o przewiezieniu jej do komendy rejonowej. Tam ustalono, że 33-latką jest poszukiwana. Choć noc spędzi w Stołecznym Ośrodku dla Osób Nietrzeźwych, to opuści go dopiero po ponownym spotkaniu z policjantami – informuje Straż Miejska.

(źródło: Straż Miejska)

fol. Straż Miejska

fol. Pixabay

**GOŚLAW** ► Koszmarne zbrodnie w pralni na ul. Bora-Komorowskiego

# ZADŹGAŁ własnego OJCA!!! Padły też strzały...

Z tej pralni korzystały dziesiątki mieszkańców Goławia, ale nie tylko – przyjeżdżali tu mieszkańcy innych dzielnic. W piątek doszło tam do koszmarnej zbrodni. Syn zadźgał nożem własnego ojca. Jak informowały media, ofiara to właściciel pralni. Podczas interwencji policji padły strzały.

**H**uk wystrzałów prze-rwały spokojne, piąt-kowe popołudnie na Goławiu. Nagle w pobliżu przystanku na skrzyżowaniu Bora Komorowskiego i Umińskiego, tuż koło bazaru Goław Pętla, pojawili się policjanci i biegnący w ich kierunku mężczyzna. Był agresywny, cały zakrwawiony, a w ręku miał nóż. – To wyglądało okropnie, jak w jakimś horrorze – mówią świadkowie zdarzenia. Mężczyzna gonił z nożem jednego z policjan-tów. Funkcjonariusze oddali strzały ostrzegawcze, ale agresor w szale nawet nie zare-agował. Dopiero strzał w nogi

sprawił, że się przewrócił. Wtedy został obezwładniony przez strażaków i policjantów. Niestety, w lokalu funkcyj-nariusze znaleźli zwłoki starsze-go mężczyzny, który zginął od ciosu nożem. To ojciec agresora. Mieszkańcy Warszawy nie kryją szoku. – To niewyobra-żalne. Nie tak dawno zostawi-łam tu garsonkę. Nigdy bym nie przypuszczała, że kiedyś to miejsce spłynie krwią – mówi pani Anna, mieszkanka Grochowa, która choć mieszka poza Goławiem, kilka razy w roku odwiedza pechową placówkę. – Jak byłam mała, chodziłam tam z mamą. Na-

praw- dę to szok, że d o - szło do takiej tragedii – wspomina Ola Kotlarska, która w dzieciństwie mieszkała na Goławiu, dziś mieszka na Kamionku. Jest zszokowana tym, co zaszło. Tragedia roze-grała się w piątkowe popołudnie. Jak relacjonuje policja, przed godziną 16.00 funkcyj-nariusze otrzymali zgłoszenie, że w pralni przy ulicy Bora Komorowskiego 4 na Goławiu doszło do awantury, mogą być pokrzywdzeni. Na miejsce przyjechała policja, straż pożarna i pogotowie. Najpierw nie dało się sforsować drzwi. Użyty do tego był specjali-styczny sprzęt. Po otwarciu z lokalu najpierw wybiegło kilku mężczyzn, a za nimi

wysko- czył zakrwawiony mężczyzna. W ręku trzymał nóż. Nie reagował na polecenia, zaczął gonić policjanta. Funkcyj-nariusze użyli strzałów. Naj-pierw ostrzegawczych. Męż-czyzna nie reagował. Więc strzelili w jego nogi. Wtedy dopiero udało się go obezwładnić. Mężczyzna został ranny, trafił do szpitala. W lo-kalu policjanci znaleźli ciało innego, starszego mężczyzny. Wg nieoficjalnych informac-ji zginął on od ciosów za-danych ostrym narzędziem. Media informowały, że ofiara to 73-letni ojciec napastnika, właściciel pralni, w której do-szło do tragedii. Policja ustala okoliczności zdarzenia. Za zabójstwo grozi kara od ośmiu do dwudziestu pięciu lat wię-zienia lub dożywocie.

## PRAGA-POŁUDNIE

### Kamienica przy Rybnej jak nowa

Prawie 3 miliony złotych kosztowała modernizacja kamienicy przy ul. Rybnej 28. Jak poinformował Urząd Dzielnicy Praga-Południe, proces gruntownej i całościowej modernizacji kamienicy uznać można za zakończony. Pierwsza rodzina otrzymała od Zastępczyni Prezydenta m.st. Warszawy Aldony Machnowskiej-Góra oraz Burmistrza Dzielnicy Praga-Płd. Tomasza Kucharskiego klucze do swojego nowego mieszkania – podsumowuje ratusz. (az)

## PRAGA-PÓŁNOC

### 81 projektów z dzielnicy

4 maja ogłoszone zostały wyniki oceny projektów zgłoszonych przez mieszkańców w ramach budżetu obywatelskiego na rok 2022. Na Pradze-Północ urzędnicy pozytywnie zweryfikowali 81 projektów. To jeszcze może ulec zmianie, ostateczną listę projektów poddanych pod głosowanie poznamy 31 maja, a 15 czerwca (wtorek) rozpocznie się głosowanie na projekty, które mogą zostać zrealizowane w 2022 roku.

(Warszawski Serwis Prasowy)

## PRAGA-PÓŁNOC

### Tam będą ogródki sąsiedzkie

**BUDŻET OBYWATELSKI**  
ZGŁASZAM GŁOSUJĘ KORZYSTAM

4 maja ogłoszone zostały wyniki oceny projektów zgłoszonych przez mieszkańców w ramach budżetu obywatelskiego na rok 2022. Na Pradze-Północ urzędnicy pozytywnie zweryfikowali 81 projektów. To jeszcze może ulec zmianie, ostateczną listę projektów poddanych pod głosowanie poznamy 31 maja, a 15 czerwca (wtorek) rozpocznie się głosowanie na projekty, które mogą zostać zrealizowane w 2022 roku.

(Warszawski Serwis Prasowy)

Kolejne dramatyczne dane w sprawie wścieklizny – odkryto kolejne trzy przypadki na Mazowszu, tym razem w powiatach garwolińskim i otwockim. Między 14 i 21 maja planowana jest akcja szczepienia lisów. Służby apelują o ostrożność.

**W**e wtorek, 4 maja br. Mazowiecki Wojewódzki Lekarz Weterynarii poinformował o wykryciu 15., 16. i 17. przypadku wścieklizny u lisa na terenie województwa mazowieckiego w 2021 r. Przypadki te stwierdzono na terenie powiatów: garwolińskiego i otwockiego. W dniach 14 – 21 maja planowane jest przeprowadzenie szczepienia ochronnego lisów wolno żyjących w strefie ochronnej. Jak informuje biuro prasowe Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego, piętnasty przypadek wścieklizny u lisa stwierdzono w miejscowości Mładz (gm. Otwock, powiat otwocki), szesnasty i siedemnasty – w miejscowości Wola Rębkowska (gm. Garwolin, powiat garwoliński). Na terenie Mazowsza pojawia się coraz więcej przypadków wścieklizny u lisów. „Przypominam, że to bardzo groźna i prawie zawsze śmiertelna choroba. Dlatego apeluję o szczególną ostrożność, unikanie kontaktu z dzikimi zwierzętami oraz o przestrzeganie zakazów i nakazów obowiązujących na terenach zagrożonych wścieklizną. Proszę również pamiętać o bezpieczeństwie naszych zwierząt; szczepienie psów jest obowiązkowe, ale zaleca się szczepić również koty” – zaapelował do mieszkańców Wojewoda. A jego biuro prasowe przypomniało, że pierwszy przypadek wścieklizny został potwierdzony u lisa 15 stycznia br. w miejscowości Izabela (gm. Wiązowna, pow. otwocki). 29 stycznia br. został potwierdzony drugi przypadek wścieklizny u lisa w miejscowości Kołbiel (gm. Kołbiel, pow. otwocki). 12 lutego br. potwierdzono trzeci przypadek wścieklizny u lisa w miejscowości Zakręt (gm. Wiązowna, pow. otwocki). 19 marca br. potwierdzono czwarty przypadek wścieklizny u lisa w miejscowości Dębe Wielkie (gmina Dębe Wielkie,



pow. miński). 26 marca br. wykryto piąty i szósty przypadek wścieklizny u lisa – w miejscowości Malcanów (gm. Wiązowna, pow. otwocki) oraz u lisa w miejscowości Zabieźki (gm. Celestynów, pow. otwocki). 13 kwietnia br. wykryto siódmy, ósmy, dziewiąty i dziesiąty przypadek wścieklizny u lisa w powiecie otwockim, w miejscowościach: Ponurzyca, Sufczyn, Malcanów i Lasek. 13 kwietnia br. wykryto również jedenasty przypadek wścieklizny u lisa w miejscowości Wola Władysławowska (gm. Garwolin, powiat garwoliński). 23 kwietnia br. Mazowiecki Wojewódzki Lekarz Weterynarii informował o wykryciu dwunastego, trzynastego i czternastego przypadku wścieklizny u lisa na terenie województwa mazowieckiego w 2021 r. Przypadki te stwierdzono na terenie powiatów: garwolińskiego – w miejscowości Wola Starogrodzka, gm. Parysów oraz otwockiego – w miejscowości Rudnik, gm. Osieck i w miej-

**BĘDZIE AKCJA SZCZEPIEŃ, SŁUŻBY APELUJĄ O OSTROŻNOŚĆ**

# Wścieklizna u kolejnego lisa, Mazowsze zagrożone!

**Służby wojewody przypominają o zaleceniu szczepienia i niewypuszczaniu kotów oraz obowiązku szczepienia i prowadzenia psów na smyczy. Brak szczepienia psa jest wykroczeniem, za które grozi mandat karny**

scowości Gadka, gm. Kołbiel – przypomina biuro prasowe MUW. 27 kwietnia 2021 r. Wojewoda Mazowiecki wydał rozporządzenie w sprawie zwalczania wścieklizny zwierząt na terenie powiatu otwockiego, mińskiego, garwolińskiego i miasta stołecznego Warszawy. A w związku z występowaniem wścieklizny na Mazowszu ponownie zostanie przeprowadzona akcja szczepienia lisów. Należy pamiętać, że lis podejmuje tylko taką szczepionkę, która nie była dotknięta przez człowieka. Po wyłożeniu szczepionki przez 14 dni psy należy prowadzić na smyczy, a koty trzymać w zamkniętych pomieszczeniach. Szczepienie

lisów odbędzie się w następujących powiatach: powiat białobrzegi, powiat garwoliński, powiat grójceki, powiat kozienicki, powiat miński, powiat nowodworski, powiat legionowski, powiat otwocki, powiat piaseczyński, powiat pruszkowski, powiat grodziski, powiat pułtuski, m. st. Warszawa, powiat wołomiński, powiat warszawski zachodni, powiat wyszkowski. Służby wojewody przypominają o zaleceniu szczepienia i niewypuszczaniu kotów oraz obowiązku szczepienia i prowadzenia psów na smyczy. Brak szczepienia psa jest wykroczeniem, za które grozi mandat karny w wysokości do 500 zł. – przypomniało biuro prasowe MUW.

(inf. pras. MUW)



**H**orror przeżyły pracownicy placówki bankowej w Błoniu. Kobiety zostały zaatakowane podczas pracy przez dwóch nieznanymi wówczas sprawców. Jeden z napastników strzelił w sufit. Jak się okazało, sprawcami byli ojciec i syn.

Sceny rodem z gangsterskiego filmu rozegrały się w placówce bankowej w Błoniu. Pracownicy banku pracowali spokojnie, był to zwyczajny dzień. Nagle, do placówki weszło dwóch zamaskowanych mężczyzn. Jeden z nich oddał strzał w sufit. Położył na biurku dziwny pakunek. Powiedział, że jak nie wydadzą mu pieniędzy, ładunek eksploduje. Jak informuje Komenda Stołeczna Policji, zastraszone pracownice placówki bankowej wydały mężczyznom pieniądze, a sprawcy uciekli do zaparkowanego nieopodal samochodu. Mężczyźni poruszając się ulicami Błonia odjechali w kierunku Rokitna. Na jednej z ulic drogę uciekającym utrudnił stojący wzdłuż ulicy samochód ciężarowy. Mężczyźni zaczęli wymachiwać przedmiotem przypominającym broń, by wymusić na kierowcy ustąpienie przejazdu – informuje policja. W tym samym czasie w placówce bankowej pojawili się policjanci. Jak informuje policja, ponieważ sprawcy zostawili podejrzany pakunek, który miał eksplodować, ewakuowano 11 osób – pracownice i osoby z okolicznych budynków. Wezwano na miejsce



policyjnych pirotechników. Ci ustalili, że urządzenie to atrapa, nie prawdziwa bomba – informuje policja. Ruszyły poszukiwania sprawców. Śledztwo wszczęła Prokuratura Okręgowa w Warszawie. Pracujący pod jej nadzorem policjanci Wydziału do walki z Terrorem Kryminalnym i Zabójstw ustalili, kto może

odpowiadać za rozbój z użyciem niebezpiecznego narzędzia w placówce w Błoniu. Wraz z funkcjonariuszami Samodzielnego Pododdziału Kontrterrorystycznego Policji w Warszawie zatrzymali ojca i syna w wieku 55 i 23 lat, podejrzanych o napad na placówkę bankową z użyciem broni i kradzież pieniędzy pocho-

ZAMIAST NA RYBY POSZLI DO BANKU.  
STRZELALI, GROZILI WYBUCHEM

## TATA Z SYNEM STERRORYZOWALI KASJERKI!

**Policja zatrzymała ojca i syna, którzy napadli na placówkę bankową w Błoniu**

dających z napadu – informuje policja. Mężczyźni usłyszeli już zarzuty dokonania wspólnie i w porozumieniu rozbój z użyciem niebezpiecznego narzędzia i kradzieży pieniędzy. Sąd aresztował mężczyzn na 3 miesiące. Ojcu i synowi może grozić kara od 3 do 15 lat więzienia – podsumowuje policja. *(źródło: policja.pl)*

**TARCZYN** ► KROK OD TRAGEDII NA KOLEI

## Pijany dyżurny mógł zabić wiele osób

**S**woim nieodpowiedzialnym zachowaniem mógł zabić wiele osób. Zamiast pilnować kolejowego bezpieczeństwa, spał upojony procentowymi trunkami. Miał 3,5 promila alkoholu w organizmie.

Dyżurny ruchu na kolei to funkcja kluczowa. Maszyniści pociągów towarowych na Mazowszu byli mocno przerażeni, gdy okazało się, że nie ma żadnego kontaktu z dyżurnym z Tarczyna. W nocy, z czwartku

na piątek nad ranem informacja trafiła na policję. Wcześniej funkcjonariusze SOK dowiedzieli się, że nie można się skontaktować z dyżurnym, poinformowali oni, że zgłoszenie o niemożliwości nawiązania łączności z dyżurnym, przekazali maszyniści trzech składów pociągów towarowych, których trasa miała przebiegać przez Tarczyn. Ponieważ nie było kontaktu z dyżurnym, trzy pociągi zostały zatrzymane. Jak informuje Komenda Stołecz-

na Policji, o godzinie 03.30 w nocy, oficer dyżurny komendy w Tarczynie otrzymał informację, iż dyżurny ruchu kolejowego może być pod wpływem alkoholu. Funkcjonariusze 57-letni mężczyzna został przewieziony do Komendy Policji w Tarczynie, badanie wykazało, że miał niemal 3,5 promila alkoholu w organizmie. Mężczyzna odpowie za swój czyn. Grozi mu więzienie.

*(źródło: policja)*



**Aż strach pomyśleć, co by się stało, gdyby nie zorientowano się, że dróżnik jest pijany w sztok!**

NOWA CHADECJA, CZY UDECJA?

# Zamieszanie w politycznym centrum

Lucja Czechowska

**N**owe konserwatywne (chadeckie) centrum, złożone z działaczy, którzy odeszli z PiS, konserwatywnej części Platformy Obywatelskiej, ruchu Kukiz'15, Polskiego Stronnictwa Ludowego miałyby mieć szansę na zaistnienie na scenie politycznej. Zapotrzebowanie na formację konserwatywną, ale w przeciwieństwie do PiS wolnorynkowej, bardziej proobywatelskiej i przedsiębiorczej formacji faktycznie istnieje. Jednak totalne zaskoczenie wywołało

ogłoszenie, że nową formacją ma pokierować były prezydent Bronisław Komorowski.

„Sercem jestem za Platformą Obywatelską, ale rozum podpowiada głosowanie na PSL” – powiedział w jednym z wywiadów były prezydent. I zaznaczył, że jest sporo ludzi o poglądach centroprawicowych, którzy nie chcą głosować na PiS, ale jednocześnie przeszkadza im przesadny skręt w lewo PO. Słowa byłej głowy państwa mogłyby być uznane jedynie za szpilę wbitą PO, względnie po prostu wyrażenie troski o polską politykę. Rzecz w tym, że

o pozyskaniu Komorowskiego jako jednego z liderów nowego ruchu mówił też Piotr Zgorzelski, wiceprezes Polskiego Stronnictwa Ludowego. – To nieco dziwne. Politycy tacy jak Bronisław Komorowski, Hanna Gronkiewicz-Waltz, czy im podobni, raczej nie przyniosą splendoru nowej formacji. Już pomijając ich ocenę, to przecież są to ludzie zgrani, przegrani – mówi jeden z polityków, zainteresowanych budową nowej formacji. Jak nieoficjalnie wiadomo, do nowej partii aspiruje kilku innych byłych polityków, choćby były minister rolnictwa,

Artur Balazs. – To już nie chadecja, ale Udecja, czyli Unia Demokratyczna, reaktywacja – ironizują nasi rozmówcy. Nie brak jednak głosów, że formacja skupiająca ludzi z konserwatywnej frakcji w Platformie Obywatelskiej, Polskie Stronnictwo Ludowe, Porozumienie Jarosława Gowina, wreszcie część działaczy Prawa i Sprawiedliwości oraz ruch Kukiz'15, miałyby szansę powodzenia. – Polityczna formacja na prawo od PO, skupiająca ludzi o poglądach trochę bardziej konserwatywnych, faktycznie ma sens – mówi dr Andrzej Anusz,

politolog, Instytut Piłsudskiego. – Platforma poszła mocno w lewo. Lewica się z nią ściga. W lewo poszedł też Szymon Hołownia. Więc tworzy się przestrzeń pomiędzy PiS a KO. A niezależne badania wskazują, że takie ugrupowanie mogłoby liczyć na 10-12 proc. poparcia – dodaje. Zdecydowanie bardziej sceptyczny jest Andrzej Stankiewicz, publicysta, zastępca redaktora naczelnego Onet.pl. – Nie sądzę, by taka inicjatywa miała jakiegokolwiek znaczenie i jakiegokolwiek szanse powodzenia. Bronisław Komorowski, były prezydent, Artur Balazs,

KOMENTARZ ► POLITYCZNE ROZSTANIA I DZIWNE POWROTY

## Komorowski? A może jeszcze Gronkiewicz-Waltz?

Przemysław Harczuk

**U**miarkowanie konserwatywna formacja mogłaby w Polsce odegrać pozytywną rolę. Rzecz w tym, że okazuje się, że tworzyć ją mają całkiem nienowi politycy. Akces zgłosił były prezydent, Bronisław Komorowski. Taaak. Proponuję jeszcze

Hannę Gronkiewicz-Waltz. A na poważnie – niezależnie od stosunku do prezydentury Bronisława Komorowskiego (mój jest krytyczny), to o ile jako byłej głowie państwa szacunek mu się należy, o tyle powrót z emerytury do polityki po prostu nie może się udać. Komorowski to od sześciu już lat polityczny emeryt. Robienie z niego niemal lidera jakiejś

formacji, przypomina raczej inne powroty do polityki. Wracił już Lech Wałęsa, z jednym procentem, pięć lat po porażce z Kwaśniewskim. Wracił kilka razy Aleksander Kwaśniewski, który choć wciąż w sondażach oceniany jest pozytywnie, w kolejnych inicjatywach tego nie potwierdza. Tyle byli prezydenci. A inni, niegdyś potężni politycy? Powrót Mariana

Krzaklewskiego zakończył się bolesną porażką. Leszek Miller najpierw błąkał się po Samoobronie, potem został na chwilę liderem SLD, ale doprowadził ten ruch do klęski i uitorował PiS-owi drogę do pełni władzy. Sukces niewyobrażalny... I generalnie tak jest zawsze – gdy ktoś wypada, to jest to jego polityczny koniec. Nowa chadecja miałaby szansę,



fot. Wikipedia

minister rolnictwa w rządzie AWS-UW i paru innych polityków, to nie są ludzie, którzy mogliby w jakikolwiek sposób zdobyć większe poparcie. Raczej mają opinię ludzi przegranych, politycznych emerytów. Widać jakąś inicjatywę, ale też zupełnie dziwne ruchy, jak transfer posłanki Pawłowskiej z lewicy do Porozumienia Gowina, które ma przecież być częścią tej „nowej chadecji”. Całkiem niezrozumiały ruch – z twardej lewicy do formacji konserwatywnej. Odejście Andrzeja Sośnierza, który odszedł z klubu PiS także jest bardzo

nośne medialnie, ale nie jest tak naprawdę ruchem politycznym, jest bardziej formą protestu, przeciwko temu, co dzieje się w PiS – mówi Stankiewicz. Jak dodaje, nie wierzy w powstanie nowej chadecji. – Miał ją tworzyć sam PSL i się nie udało. Nie wydaje mi się, by było zapotrzebowanie. Jeśli ktoś ma zagospodarowywać wyborców centrum, to raczej Hołownia, on gromadzi wokół siebie pewną emocję. Natomiast takie chadecckie ugrupowanie nie ma raczej szans. A już na pewno nie z tymi ludźmi – podsumowuje Andrzej Stankiewicz.



**Były prezydent Bronisław Komorowski poparł nową chadecję. Mocne wsparcie, czy pocałunek śmierci?**

gdyby zbudowała jakąś alternatywę dla PIS z jednej strony i dla lewicy oraz KO z drugiej. Wymaga to jednak nowych ludzi oraz programu dla przedsiębiorców, dla rolników, generalnie dla konserwatywnej klasy średniej. Ale do tego trzeba mieć strategię. Patrząc na powrót Komorowskiego, chyba jest z tym problem.

fot. Wikipedia

COVID-19 ► KORESPONDENCJA Z ISLANDII

## Walka z pandemią w dalekim kraju



Kinga Harczuk

Obywatel Islandii mógłby się mocno zdziwić czytając maila, który przyszedł na naszą skrzynkę pocztową („Nowego Telegrafu Warszawskiego”). Mail został wysłany do wielu osób, w tym dziennikarzy opiniotwórczych mediów, jego charakter uznać można za publiczny, pozwolę więc sobie przytoczyć kilka cytatów. Autor przesyła pozdrowienia z Islandii, radując się, że „są jeszcze miejsca na świecie, gdzie można żyć normalnie”. Dalej opisuje pandemiczną rzeczywistość na wyspie, informując, iż „poza sklepami i budynkami użyteczności publicznej nikt nie nosi maseczek, a jeżeli na ulicy idzie człowiek w masce, to jest to albo wariat albo świeżo przybyły z Polski „covidianin”, który jeszcze nie wyleczył się z paranoi”. Tu Islandczyk mógłby zadumać się po raz pierwszy. Prawdą jest, że na wyspie nie ma obowiązku noszenia masek na świeżym powietrzu, jednak widok człowieka w masce na ulicy wcale do rzadkich nie należy. I, wbrew poglądom autora, wcale nie są to Polacy, a kwestia rzekomych „covidianin” z Polski wierzących w pandemię, również mogłaby zafrasować biednego Islandczyka. Nie jest tajemnicą, że Polacy coraz

częściej uważani są tutaj za potencjalnych roznośców wirusa, którzy mieszkają tu, często podróżują do ojczyzny. Sytuacja stała się naprawdę nieprzyjemna, kiedy okazało się, że jeden z naszych rodaków nie stosował się do zasad kwarantanny, co skutkowało wieloma zakażeniami w kraju, do tej pory uważanym za zieloną wyspę na pandemicznej mapie Europy. Po tym incydencie nastroje wobec Polaków były bardzo nieprzyjemne, a często agresywne. Gwoli sprawiedliwości należy dodać, że sami Polacy trochę się do tego przyczynili, kiedy na przykład pod informacją o liczbie zakażeń i zgonów w Polsce, która była głównym newsem w islandzkich mediach, wypowiadali się, że „wirusa tak naprawdę nie ma, nie przejmujcie się tym”, „moja ciocia jest pielęgniarką w Polsce i tak naprawdę to szpitale stoją tam puste”, „wyłącz telewizor, a koronawirus zniknie” i tym podobne. Odpowiedź, że „skoro w Polsce jest tak dobrze, to wracaj tam i siedź, a nas nie zarażaj, bo chcemy lato spędzić z rodziną”, można uznać za jedną z łagodniejszych. Sytuacja była na tyle napięta, że interweniował polski ambasador, a władze Islandii wydały oświadczenie, że Polacy stanowią tu największą mniejszość narodową, od lat pracu-

ją dla Islandii i nie można jednostkowych przypadków przekładać na całą nację. Wróćmy do wspomnianego maila. Jego autor pisze, iż szkoły, przedszkola, baseny, place zabaw, siłownie, boiska, sauny są cały czas otwarte. Racja – teraz są otwarte, ale autor nie wspomina już o tym, jak pod koniec marca, dosłownie z dnia na dzień, zamknięto szkoły, przedszkola i baseny na trzy tygodnie, po tym jak liczba dziennych przypadków COVID-19 wzrosła z zera do piętnastu (sic!). Bary, restauracje – otwarte. Też prawda, tylko że... do 22. Obowiązują też limity miejsc. Wystarczy przejść się po głównej ulicy Reykjavíku, żeby mijać miejsca „zamknięte z powodu COVID – 19” czy pojechać na wycieczkę po kraju, aby stwierdzić, że miejsca zwykle oblegane przez turystów świecą pustkami, a pozamykane na głucho hotele stanowią przygnębiający widok. Żeby zostać wpuszczonym na Islandię, trzeba przejść trzy płatne testy i obowiązkową, co najmniej pięciodniową kwarantannę. Chociaż i tutaj zdarzają się koronasceptycy, nie spotkałam się z sytuacją, żeby ktoś w sklepie awanturował się, bo pracownik kazał mu włożyć maseczkę. W Polsce takie sytuacje miały miejsce.

Cały artykuł na stronie

www.ntw.waw.pl

## Konserwatywna frakcja w Parlamencie Europejskim

# Bezpieczna Polska w silnej Europie



Aktywność podczas Komisji ECON w Brukseli



Wywiad dla Programu 1 Polskiego Radia



Pierwsze historyczne posiedzenie PE IX kadencji w sali plenarnej w Strasburgu



Wywiad dla TV Trwam w biurze poselskim w Brukseli

Europejska Frakcja Konserwatystów i Reformatorów powstała w 2009 roku. Jest zdroworoządkową partią, która wraca do podstaw Unii Europejskiej i jej założycieli. Koncentruje się na łączeniu ludzi i przedsiębiorstw, promując sprawiedliwy i wolny handel oraz wspiera wizję bezpiecznej Europy. EKR zawsze szanowało prawa państw członkowskich UE, opowiada się za silną Europą, która ma słuchać i służyć obywatelom UE.

Cytaty z wypowiedzi posła do Parlamentu Europejskiego Bogdana Rzońcy podczas sesji plenarnych w Brukseli i Strasburgu (2020, 2021)

„Czekamy na szybki transfer środków z planu odbudowy. Chwalimy grudniowy kompromis i czekamy na to, żeby jak najszybciej środki mogły płynąć do branż, które je najbardziej potrzebują, aby przetrwać ten ciężki czas»- wystąpienie z sesji plenarnej Parlamentu Europejskiego

w Brukseli 9 lutego 2021.

„Komisja, Rada i Parlament muszą ze sobą współpracować, a nie rywalizować. Budujemy solidarność europejską i cieszymy się z porozumienia w sprawie budżetu na 2021 rok»- wystąpienie z sesji plenarnej Parlamentu Europejskiego w Brukseli 14 grudnia 2020

„Praworządność jest wartością Unii Europejskiej, ale dziś rzeczywistym problemem jest kryzys ekonomiczny, terroryzm, brak bezpieczeństwa, problemem są oszuści którzy wyłudniają środki z Unii Eu-

ropejskiej- oni są w każdym kraju, a my musimy ich wyeliminować. Walczymy z pandemią, pomóżmy plajtującym firmom- skupmy się na tym» - wystąpienie z sesji plenarnej Parlamentu Europejskiego w Brukseli 11 listopada 2020

„Pozytywny wizerunek Unii Europejskiej zaciemnia niesprawiedliwa dyskusja o braku praworządności w Polsce i na Węgrzech. Komisja Europejska zamiast solidarności europejskiej chce dzielić kraje na lepsze i gorsze. Pani

Barley mówiąc o zagłodzeniu Polski kompromituje się. Zapraszam panią Barley do Polski- pokażemy jej te miejsca gdzie głodzono, gdzie systemy totalitarne- komunistyczny i hitlerowski powodowały, że ludzie byli głodzeni i paleni żywcem. To bardzo zły język i przeszkadza porozumieniu»- wystąpienie z sesji plenarnej Parlamentu Europejskiego w Brukseli 5 października 2020

„Nie boimy się kwestii praworządności, ale boimy się fał-

szywych niedobrych sędziów. Mamy nadzieję, że pieniądze zostaną jak najszybciej wypuszczone na rynek i zostaną zadedykowane biedniejszym regionom oraz przedsiębiorcom, którzy ich potrzebują, aby obronić istniejące miejsca pracy. Nie możemy wrzucać wstecznego biegu- życzyć wszystkim krajom UE dobrego wykorzystania tych środków»- wystąpienie z sesji plenarnej Parlamentu Europejskiego w Brukseli 23 lipca 2020

## Bogdan Rzońca w obronie inwestycji gazowych w Unii Europejskiej



**Frans Timmermans**  
Executive Vice-President of the European Commission

**Valdis Dombrovskis**  
Executive Vice-President of the European Commission

**Mairead McGuinness**  
Commissioner of the European Commission

Brussels, 29 JAN. 2021

TO:

Bogdan RZOŃCA, ECR  
Jerzy BUZEK, EPP

Ivan ŠTEFANEK, EPP  
Grzegorz TOBISZOWSKI, ECR

Dear Honourable Members,

Thank you for your letter dated 23 October 2020 in which you express concerns on the classification of natural gas for the generation of electricity under the Taxonomy Regulation.

Yours sincerely,

Frans Timmermans

Valdis Dombrovskis

Mairead McGuinness

„Przyszłość Europy to wspólnota narodów, gdzie doceniane są poszczególne tradycje. Europa nie może negować wartości uniwersalnych i absolutnych. Potrzebujemy Europy, która chroni i broni najsłabszych, tych których głos jest nie słyszalny. Nie wystarczy, aby Europa miała tylko chrześcijańskie korzenie. Europa musi się obracać wokół gospodarki tak samo jak wokół świętości osoby ludzkiej. Należy krzycieć Europę niosącą kulturę, wiedzę, sztukę, wartości humanistyczne, ale również wartości wiary»- wystąpienie z sesji plenarnej Parlamentu Europejskiego w Brukseli 17 czerwca 2020

„Mamy świetną okazję, by zwalczać oszustwa podatkowe wewnątrz Unii Europejskiej. Polska robi to świetnie i stąd ma nowe pieniądze. Powinniśmy zlikwidować dysproporcje w krajowej pomocy publicznej- tu jest dużo do zrobienia, bo ta nierówność po prostu psuje rynek wewnętrzny. Musimy odejść od niepotrzebnych rabatów i rajów podatkowych. Tam jest potencjał, nowe pie-

niądze i nowe możliwości na które czeka cała Europa»- wystąpienie z sesji plenarnej Parlamentu Europejskiego w Brukseli 13 maja 2020

„Bezpieczeństwo na drogach, ofiary śmiertelne, długoletnie skutki wypadków drogowych, odszkodowania, renty, koszty leczenia to bardzo wstydliva strona funkcjonowania Unii Europejskiej. Najwięcej wypadków ma miejsce w krajach postkomunistycznych gdzie infrastruktura drogowa jest najgorsza. Wobec tego musimy dopilnować, żeby te Państwa miały do dyspozycji środki na obwodnice, drogi szybkiego ruchu, przede wszystkim na Via Carpathia»- wystąpienie z sesji plenarnej Parlamentu Europejskiego w Strasburgu 13 lutego 2020

„Droga Via Carpathia jest szansą dla nas wszystkich- jest to niezwykle potrzebny korytarz północ-południe, który pozwoli szybciej i lepiej przemieszczać się ludziom i towarom, zachęcam Panią Komisarz do poparcia tego projektu i proszę wziąć pod

uwagę wszystkie kwestie związane ze śmiertelnością dnia codziennego- 25 tysięcy tysięcy ofiar wypadków drogowych w całej Unii Europejskiej w 2017 roku to wstyd dla Unii Europejskiej»- wystąpienie z sesji plenarnej Parlamentu Europejskiego w Brukseli 29 stycznia 2020

### Gaz- pewne źródło energii

Jako Unia Europejska powinniśmy wrócić do pewnych źródeł energii. Powinniśmy umożliwić funkcjonowanie przemysłowi. Zarówno straty energetyczne oraz brak energii powodują przenoszenie się produkcji w inne regiony świata. Wobec tego wystosowałem

list do Franka Timmermansa- zupełnie apolityczny, który podpisali członkowie większości ugrupowań w Parlamencie Europejskim (min. byli Przewodniczący Parlamentu Europejskiego Jerzy Buzek i Antonio Tajani) w sprawie obrony gazu jako pewnego i bezpiecznego źródła energii. Zaskoczył mnie fakt, że komisarz Timmermans odpowiedział na ten apel bardzo konstruktywnie. Odpowiedział, że na bieżąco będzie monitorował ten temat i oczekuje na dalsze konsultacje społeczne w tym zakresie. Cieszy mnie fakt, że kolejne kraje Unii Europejskiej mają podobne zdanie do mojego. O gazie trzeba rozmawiać jako

o efektywnym, pewnym i niezawodnym źródle energii. Będąc członkiem zespołu ds. polityki budynkowej Parlamentu Europejskiego w trakcie przeglądu technicznego budynków w Brukseli zadałem bardzo proste pytanie, czy to gaz jest głównym źródłem energii w Parlamencie? Odpowiedź wydaje się zupełnie prosta i naturalna, jest to oczywiście gaz. Pragnę podkreślić, że nie mam zupełnie nic przeciwko inwestorom z różnych alternatywnych źródeł energii w tym odnawialnych. Stoję jednak na stanowisku, że gaz był jest i będzie pewnym źródłem energii dla gospodarki całej Unii Europejskiej



**Bogdan Rzońca**  
(Europejscy Konserwatyści i Reformatorzy)

Posel do Parlamentu Europejskiego, koordynator z ramienia EKR w Komisji Budżetowej oraz członek Komisji Gospodarczej i Monetarnej. Delegat do spraw stosunków z Bośnią i Hercegowiną oraz Komisji Parlamentarnej Unia Europejska-Macedonia Północna. W przeszłości: Wojewoda Krośnieński, Marszałek Województwa Podkarpackiego oraz Posel na Sejm RP (Przewodniczący Komisji Infrastruktury).

Aktywność parlamentarna posła do PE Bogdana Rzońcy w liczbach: 41 wypowiedzi na sali plenarnej w Brukseli i Strasburgu, 37 pytań w sprawach bieżących, 18 razy sprawozdawca podczas posiedzeń komisji z ramienia EKR



## EUROPEJSCY KONSERWATYŚCI I REFORMATORZY



fot. mat. pras.

„NIELETNI INŻYNIEROWIE” I OSCAROWI TWÓRCY

## WYJĄTKOWY FILM JUŻ NA FESTIWALACH!

Film dokumentalny o tym, jak spotkanie na swojej drodze odpowiednich osób może wpłynąć na życie nastolatków i o tym, jak dorosły – pełen charyzmy nauczyciel może zmienić się pod wpływem uczniów – czytamy w opisie produkcji Aleksandry Skowron i Hanny Polak. Film miał premierę we wrześniu.

**N**ieletni inżynierowie” to historia przemiany, odkrywania pasji i zdobywania wiedzy. Naszych bohaterów, nastolatków z małego polskiego miasta (Lęborka), obserwowaliśmy przez ponad trzy lata. Między 12. a 15. rokiem życia – w czasie szczególnie ważnym dla ich rozwoju – czytamy w opisie. – Wybraliśmy zwyczajne dzieci – tak by nasi widzowie mogli się z nimi utożsamić. To co widzieliśmy było jednak niezwykle. Już na początku kompletnie niepasujący do stereotypu nauczyciel fizyki kazał im wyrzucić swoje podręczniki. Potem zrobiło się kosmicznie. Zainspirowani przez inżynierów pracujących nad polskim

satelitą PW-Sat2 próbowali zbudować testowe modele zagięte do satelity... Obserwowaliśmy, jak tworzą się relacje między dziećmi i nauczycielem oraz proces wchodzenia dziecka w dorosłość, odnajdywania pasji i wiary w marzenia. „Nieletni inżynierowie” to pełen humoru i refleksji portret współczesnej młodzieży. Inspiracja dla młodszych widzów, a dla innych sentymentalna podróż w ich przeszłość – piszą twórcy.

Reżyserami filmu są:

Aleksandra Skowron dziennikarka, reżyser i scenarzystka. Studiowała dziennikarstwo na Université Libre de Bruxelles oraz na Uniwersytecie Warszawskim, a także

reżyserię i operatorstwo na Akademii Filmu i Telewizji w Warszawie. Ponad 20 lat temu, jako nastolatka zaczęła pracę dziennikarki. Pracowała w różnych mediach, w tym m.in. w Télé Bruxelles, TVP, „Życiu Warszawy”. W latach 2002-2009 pracowała w Brukseli. „Nieletni inżynierowie” są jej debiutem dokumentalnym. W 2018 roku jej projekt „Przyszli astronauta” wygrał Nagrodę Publiczności MIPFormats w Cannes jako format telewizyjny.

Hanna Polak, nominowana do Oscara reżyser i operator, absolwentka Instytutu Kinematografii Federacji Rosyjskiej (WGİK). Jej film dokumentalny „Dzieci z Le-

ningradzkiego” był nominowany do Oscara w 2005 roku, a także do nagród Emmy w dwóch kategoriach. Zdobył też wiele nagród w tym Międzynarodową Nagrodę Dokumentalną (IDA). Pełnometrażowy dokument „Nadejść lepsze czasy” był nominowany do nagrody Gildii Amerykańskich Producentów Filmowych (2015). W sumie zdobył 30 nagród i nominacji na festiwalach na całym świecie, a wśród nich Specjalną Nagrodę Jury na festiwalu IDFA w Amsterdamie.

Twórcą muzyki do filmu jest Jan A.P. Kaczmarek, kompozytor, muzyk i autor muzyki filmowej do wielu fabuł i dokumentów. Studiował prawo na UAM w Poznaniu. Zdobywca Oscara za oryginalną ścieżkę dźwiękową do filmu Marka Fostera „Marzyciel” w 2005 roku. Laureat nagrody

National Board of Review, nominowany do Złotych Globów i BAFTA. Członek Amerykańskiej Akademii Filmowej, Europejskiej Akademii Filmowej oraz Polskiej Akademii Filmowej. W latach 70. związany z Teatrem Laboratorium Jerzego Grotowskiego, a także Teatrem Ósmego Dnia. Pod koniec lat 70. stworzył Orkiestrę Ósmego Dnia. Od 1989 roku mieszkał w Los Angeles, gdzie nagrywał dla Sony Classical, Decca i wielu innych wytwórni. W 2004 roku stworzył Instytut Rozbitek. Jest także założycielem i dyrektorem Festiwalu Transatlantyk. Scenarzystami filmu są Aleksandra Skowron i Mirosław Skowron. Producentem firma Mediolia.

(źródło: Mat. Pras.)

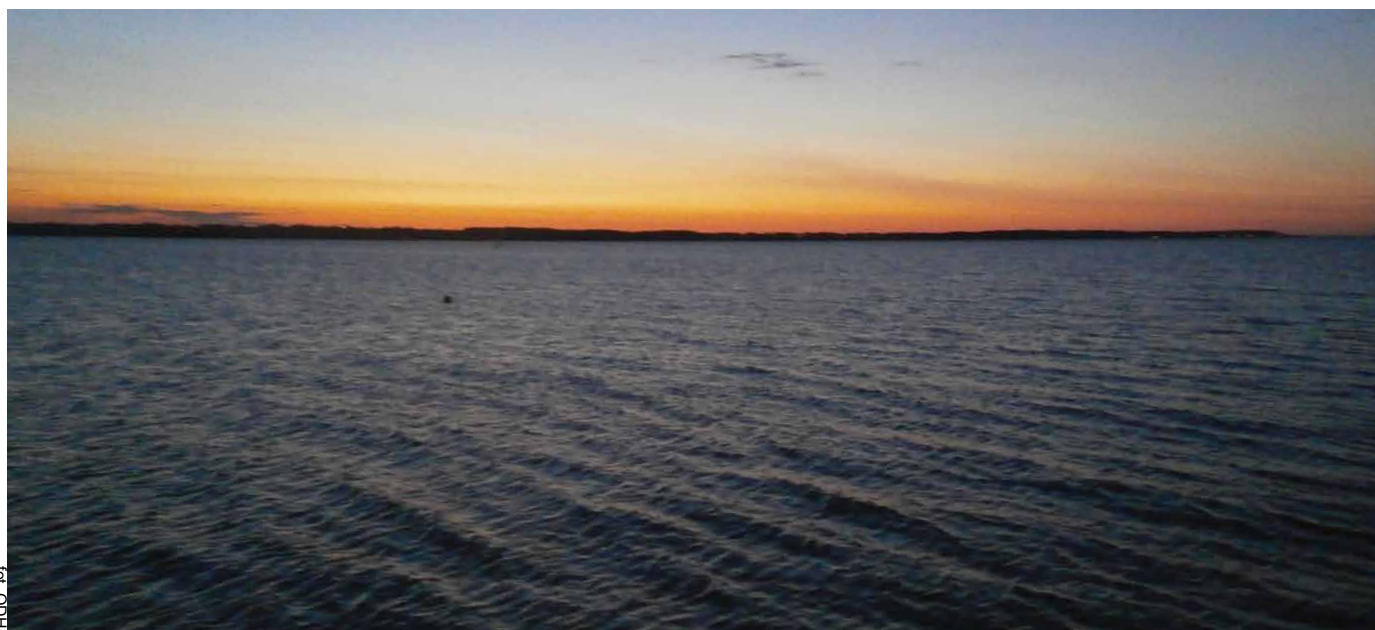
Więcej informacji o filmie przeczytasz na stronie <https://www.facebook.com/NieletniInzynierowie/>

TEKST SPONSOROWANY

## A po pandemii spotkajmy się w REWIE!

**C**zas pandemii mocno uderzył w turystykę, wyjazdy są ograniczone, lub uniemożliwione. Jednocześnie jest nadzieja, że już niebawem horror się skończy. A po pandemii, warto pomyśleć o odpoczynku w Polsce. Jeśli nie pasuje Ci wielogodzinna podróż w dalekie zakątki, wartym rozważenia kierunkiem jest Rewa – nadmorska miejscowość w powiecie Puckim, w gminie Kosakowo. Cisza, spokój, morze, a do tego... dojazd komunikacją miejską z Trójmiasta! Podróż z Warszawy zajmie raptem 4 godziny. Rewa jest miejscem spokojnym, bez charakterystycznego dla innych bałtyckich kurortów gwaru, jednocześnie jest jednak świetnie skomunikowana z Trójmiastem. Atrakcje miejscowości to nie tylko plaże i kąpielisko (choć atutem jest dość płytka woda Zatoką Gdańską i Puckiej oraz znacznie rzadsze niż w innych miejscach Bałtyku występowanie Sinic), ale też doskonałe warunki do uprawiania wodnych sportów, między innymi KiteSurfingu (warunki do jego uprawiania są jedne z najlepszych w Europie) i WindSurfingu. Atutem jest jedno z największych na Bałtyku stężenie jodu, a także tereny o ogromnych walorach ekologicznych – cały obszar wokół miejscowości objęty jest programem Natura 2000. Pobliski rezerwat Mechelińskie Łąki to miejsce występowania wielu rzadkich roślin i zwierząt (głównie ptaków). Dla mieszkańców Trójmiasta Rewa to częsty cel wypadów na weekend. Pomaga w tym bezpośrednie połączenie autobusowe z Gdynią. Miejscowość może być też doskonałym miejscem do odwiedzenia dla mieszkańców stolicy. Najszybciej do Rewy dojedziemy pociągiem. Podróż expresem do Gdyni trwa nieco ponad trzy godziny. Z Dworca Głównego można albo dojechać autobusem miejskim (około 45 minut) albo taksówką (Czas przejazdu 20 minut).

(az)



fot. ODH

REKLAMA

**REWA, ULICA MORSKA 17** ► POKOJE 2, 3, 4 OSOBOWE

## WILLA LA-NEL



**Prowadzona przez rodziców byłego reprezentanta Polski, bramkarza Tomasa Kuszczaka Willa La-Nel, położona jest w Rewie 12km od Gdyni. Oferuje pokoje dwu i trzy-osobowe wykończone w wysokim standardzie. Każdy pokój ma własną łazienkę i wyposażony jest w telewizor LCD i internet Wi-Fi. Willa La-Nel położona jest tylko 50 m od wspaniałej plaży i wybrzeża z wyśmienitymi warunkami do uprawiania sportów wodnych np. kite surfing, wind surfing. Serdecznie zapraszamy wszystkich gości chcących odwiedzić Rewę.**

### REWA:

Położona w województwie pomorskim, w powiecie puckim, w gminie Kosakowo, na Kaszubach.

Piękna wieś rybacka znajdująca się nad samą zatoką Pucką.

Jedno z niewielu miejsc w Europie posiadające wyśmienite warunki do uprawiania kait surfing i wszystkich sportów wodnych.

Oddalone zaledwie 12 km od Gdyni i 25 km od międzynarodowego lotniska.

Jest to idealne miejsce do rodzinnego wypoczynku, z dala od codziennego zgiełku.

Jedną z wielu atrakcji są organizowane tu zawody żeglarskie. W dniach 24-26 lipca 2020 r. odbyły się tu Mistrzostwa Polski i Puchar Polski w kite surfing par (mix). A prowadzona przez Pawła Kowalskiego Reprezentacja Polski w tym czasie przebywała w Willi La-Nel na kilkudniowym zgrupowaniu.

Serdecznie zapraszamy!



NAJLEPSI SPORTOWCY WARSZAWY

# Anita Włodarczyk z nagrodą 20-lecia

**A**nita Włodarczyk sportowcem 20-lecia, Dariusz Pender – niepełnosprawnym sportowcem dwudziestolecia, a Mateusz Mroz najpopularniejszym sportowcem dekady. W tym roku, ze względu na epidemię, która uniemożliwiła przeprowadzenie wielu krajowych i międzynarodowych imprez sportowych, organizatorzy i kapituła plebiscytu podjęli decyzję o zmianie formuły nagrody za rok 2020. Zamiast sportowca roku, wybrano właśnie sportowców 10-lecia i 20-lecia – informuje stołeczny ratusz.

Jak informuje w swym portalu Urząd Miasta Stołecznego Warszawa, kapituła dokonała wyboru Najlepszego Sportowca Warszawy 20-lecia spośród zwycięzców kategorii Najlepszy Sportowiec Roku i Najlepszy Sportowiec Niepełno-



Anita Włodarczyk podczas igrzysk olimpijskich w Rio de Janeiro w 2016 r.

sprawnego Roku z ostatnich 20 lat. Spośród zwycięzców kategorii Najpopularniejszy Sportowiec Roku z ostatnich 10 lat (od dekady ta kategoria wybierana jest w plebiscycie) internauci – w powszechnym głosowaniu – wybrali Najpopularniejszego Sportowca Warszawy

10-lecia. Najlepszym Sportowcem Warszawy 20-lecia została Anita Włodarczyk – Najlepszy Sportowiec Warszawy lat 2013, 2014, 2015, 2016, 2017 i 2018. Lekkoatletka, dwukrotna złota medalistka igrzysk olimpijskich, czterokrotna mistrzyni świata oraz wie-

lokrotna rekordzistka świata, Europy i kraju w rzucie młotem. Najlepszym Sportowcem Niepełnosprawnym Warszawy 20-lecia został Dariusz Pender – Najlepszy Sportowiec Niepełnosprawnym lat 2011, 2012 i 2014. Siermierz uprawiający szermierkę na wózkach,

multimedalista igrzysk paraolimpijskich. Tytuł Najpopularniejszego Sportowca Warszawy 10-lecia przyznany w głosowaniu internetowym przypadł Mateuszowi Mrozowi – to mistrz świata w taekwon-do ITF, multimedalista najważniejszych turniejów w tej dyscyplinie – informuje ratusz. Statuetki, listy gratulacyjne i nagrody wręczyli wiceprezydent Renata Kaznowska, dyrektor Janusz Samel oraz przedstawiciele Kapituły Plebiscytu – Tomasz Majewski, Robert Korzeniowski, Andrzej Supron. Prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski powiedział, że chciałby, aby w przyszłym roku przyznanie nagród odbyło się normalnie. – Bardzo żałuję, że nie możemy – jak jak co roku – uhonorować wszystkich naszych sportowców, ich sportowego wysiłku oraz roli w promowaniu Warszawy w kraju i zagranicą. Mam nadzieję, że będziemy mogli to uczynić w przyszłym roku, bo wierzę, że nie kończą oni swoich karier i nadal będą zwyciężać – mówi Rafał Trzaskowski, prezydent m.st. Warszawy. Materiał, w tym filmy z wydarzenia, są dostępne na stronie stołecznego ratusza [www.um.warszawa.pl](http://www.um.warszawa.pl)

(źródło: UM Warszawa)

WG CZĘŚĆ MEDIÓW LEGIA SZYKUJE SPEKTAKULARNE WZMOCNIENIA

## Boruc zagra z Piszczkiem? Sensacyjne doniesienia

**L**ukasz Piszczek, a do tego Artur Boruc, Artur Jędrzejczyk, Bartosz Kapustka – kilka lat temu, informacja o takim składzie legionistów budziłaby prawdziwą sensację. Teraz media informują, że Piszczek ma trafić do Legii! Nie tylko on. Plotkowi są sensacyjne. Czy znajdą potwierdzenie w faktach?

To prawdziwa sensacja! Jak informują niektóre media, do Legii Warszawa miałby przyjść... Łukasz Piszczek! Trzeci najlepszy piłkarz z pola w tym stuleciu zagrałby z inną legendą – jednym z najlep-

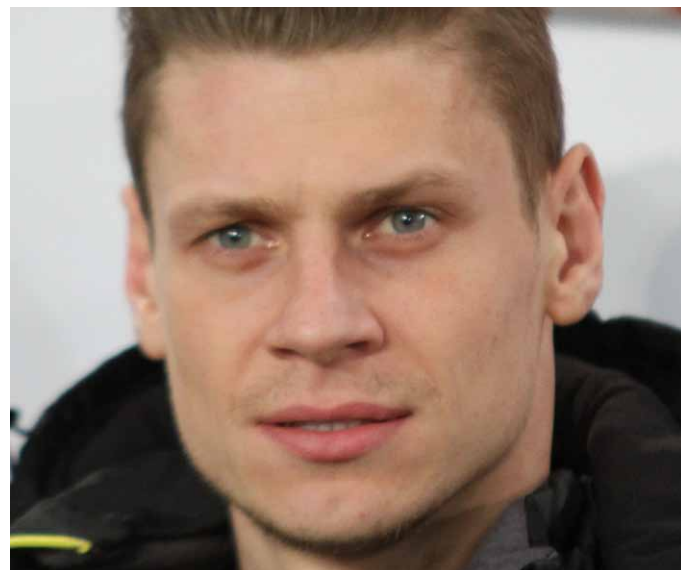
szych brakarzy w historii polskiej piłki – Arturem Borucem oraz innymi reprezentantami – Arturem Jędrzejczykiem, Pawłem Wszółkiem, Bartoszem Kapustką. Do tego media spekulowały, że do Legii mógłby trafić Jakub Świerczok, najlepszy polski napastnik Ekstraklasy i supertalent Mateusz Bogusz. Potwierdzenie tych informacji byłoby sensacją, a nazwiska samych Polaków robią wrażenie.

Oczywiście wydarzyć może się wszystko, równie dobrze plotki mogą się nie potwierdzić, a do tego transfery Boruca czy Wszółka nie zosta-

na przedłużone. Jeśli jednak będzie inaczej? Już z samych piłkarzy polskich, o których się mówi, można by stworzyć ciekawy zespół.

Artur Boruc – Artur Jędrzejczyk, Łukasz Piszczek, Igor Lewczuk, Mateusz Wieteska – Paweł Wszółek, Bartosz Slisz, Bartosz Kapustka, Mateusz Bogusz – Jakub Świerczok

Największą sensacją byłby transfer Piszczka. To byłyby reprezentant, uczestnik Euro 2008, Euro 2012, Euro 2016, MŚ 2018. Legenda Borussii – finalista Ligi Mistrzów w sezonie 2012/13. Czy faktycznie pojawi się w Legii?



Łukasz Piszczek